

Sąd sądem, ale...

Wybuch bomby w redakcji "Times" w 1910 roku miał jedynie przestraszyć wydawcę – Harrisona Graya Otisa, jawnie wyrażającego swoją dezaprobatę dla związków zawodowych. Ulatniający się gaz spowodował jednak pożar, w rezultacie którego zginęło 20 osób.

Kiedy w kwietniu następnego roku aresztowano

Bomba zegarowa



prawdopodobnych sprawców – członków Amerykańskiej Federacji Pracy – braci McNamara, związki zawodowe ubłagały najznamienitszego prawnika w Stanach Zjednoczonych – Clarenca Darrowa*, by podjął się obrony robotników. Dla niego był to początek drogi przez mękę. Nie dość, że bracia McNamara okazali się winnymi, to on sam, został oskarżony o próbę przekupienia ławy przysięgłych.

Już sam początek procesu był koszmar. Oskarżenie chciało wiedzieć o każdym kroku obrony. Posunięto się nawet do uprowadzenia jednego ze świadków, którego Darrow musiał uwalniać, robiąc podkop pod stodołę.

Szybko okazało się, że bracia mają fiola na punkcie fajerwerków i są sprawcami niejednego wybuchu. Po kilku tygodniach przygotowywania się do procesu było wiadomo, że Darrow proces przegra. Najgorsze miało jednak dopiero nastąpić.

Prokurator okręgowy Fredericks dowiedział się, że były oficer śledczy Biura Szeryfa** Bert Franklin, będący na usługach Darrowa, próbował przekupić sędziów, by uniewinnili Mc Namarów. Z propozycją łapówki miał on wyjść do co najmniej dwóch ławników - Roberta Baina i Georga Lockwooda.

W wyniku działań operacyjnych, 28 listopada 1911 roku, na trzy dni przed rozpoczęciem procesu

braci McNamara, prokurator aresztował Franklina pod zarzutem wręczenia pieniędzy Lockwoodowi. W styczniu następnego roku Franklin przyznał się do wpływania na decyzje ławy przysięgłych, zeznając również, że jego mocodawca wiedział i zaakceptował łapówki.

Wtedy prokurator aresztował również Darrowa, którego proces, prowadzony przez sędziego George'a Howarda Huttona, rozpoczął się 15 maja 1912 roku. Oprócz Fredericka, w skład oskarżenia wchodził W. Joseph Ford i Arthur Keetch. Darrow'owi asystowali natomiast Horace Appel, Harry Dehm, Jerry Giesler i Earl Rogers.

Co więcej, Darrow musiał zapłacić za obrońców w 13 tygodniowym procesie z własnej kieszeni, ponieważ związki zawodowe, do których się zwrócił, odmówiły mu pomocy finansowej. Darrow do końca zaprzeczał oskarżeniom. 14 sierpnia 1912 roku to dzień, w

którym wybitny amerykański prawnik oskarżony o próbę przekupstwa, chroniąc własną skórę, dał w sądzie płomienną mowę końcową. Jej częścią było zdanie:

"Ten proces nie toczy się z powodu tego, że próbowałem przekupić Lockwooda. Toczy się on dlatego, że kocham ubogich, jestem przyjacielem uciśnionych. Toczy się on, ponieważ od trzech lat wstawiam się za Związkami".

15 sierpnia ława przysięgłych, po niespełna godzinnej naradzie ogłosiła werdykt - "niewinny".

*Cerance Darrow jest autorem wielu sentencji, które przeszły do historii, w tym: „Nie wierzę w Boga, tak jak nie wierzę w krasnoludki”

**Biuro Szeryfa (Marshals Office) jest najstarszą instytucją ochrony prawa w Stanach Zjednoczonych, która powstała w 1789 roku. Szeryfowie federalni zajmują wyjątkową pozycję w

systemie
sprawiedliwości,
stanowiąc uzbrojone
ramię sądów federalnych
i jako takie uczestniczą
w niemal wszystkich
inicjatywach organów
federalnych.

*Źródła: law.jrank.org;
biblioteka-
poznanska.bzzz.net;
usmarshals.gov*

Opublikowano w dniu 14.08.2017 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA